

Dzielnice południowe. Nie takie złe, jak je malują?

5 listopada 2012, godz. 16:45 (295 opinii)



Południe Gdańska: mieszkanie tu ma swoje plusy i minusy. Do plusów należą bliski kontakt z naturą, coraz bardziej kompletna infrastruktura i... niemal nieograniczona liczba darmowych miejsc parkingowych.

Większość artykułów nadsyłanych przez czytelników ma wymiar negatywny i skupia się na problemach, które należy rozwiązać. Ja postanowiłem napisać coś pozytywnego: o moim osiedlu, które znajduje się na południu Gdańska - pisze pan Marcin, nasz czytelnik.

Wiele już opublikowaliśmy artykułów na temat kiepskiego dojazdu do dzielnic południowych oraz innych problemów związanych z tą częścią Gdańska. Pora więc na łyżkę miodu w tym morzu dziegciu. Tym bardziej warto jej posmakować, gdyż przygotował ją mieszkaniec jednego z osiedli [gdańskiego Południa](#).

Oczywiście, dojazd stąd do centrum, a także do takich dzielnic jak Wrzeszcz, czy Oliwa jest utrudniony, ale żyje się tutaj naprawdę przyjemnie. Daleko od zgiełku miasta, ruch samochodowy na samym osiedlu stosunkowo niewielki, hałas z obwodnicy niemal nieodczuwalny, nawet w nocy, więc wracając w takie miejsce po pracy naprawdę da się odsapnąć i się zrelaksować, chociażby wychodząc na spacer. Tego w centrum raczej się nie uświadczy, chyba że ma się pod nosem jakiś przyjemny park, a tych w Gdańsku wcale wielu nie ma. Co więcej, można spokojnie otwierać okno o każdej porze dnia i nie obawiać się hałasu z ulicy, a jedynie odór z Szadółek (oby wkrótce ostatecznie zniknął) bywa czasem uciążliwy.

Z punktu widzenia rodzica istotne jest też to, że jest tutaj bezpieczniej niż w centrum. Chodniki są naprawdę szerokie, od jezdni oddziela je pas zieleni i naprawdę nie ma stresu, gdy się idzie z dziećmi, czego nie da się powiedzieć o przechadzaniu się z dziećmi w wielu innych dzielnicach. Ze względu na pewną odległość od centrum, mniej też tutaj przypadkowych osób spoza osiedla, a tym samym mniejsza szansa na to, że ktoś komu zrobi krzywdę np. w trakcie nocnego spaceru.

Ponadto ze względu na rzadszą i niższą zabudowę nikt nie czuje się tutaj jak na blokowisku. Gdy spojrzeć na niektóre nowe osiedla na Morenie, to widać, że to nie jest tylko kwestia w miarę nowego budownictwa, tylko raczej specyfika dzielnicy, bowiem żaden z tutejszych deweloperów nie wypcha jednego bloku pod drugi, tak, że ludzie zagląдают sobie do okien z odległości dziesięciu metrów. Może i niektórym coś takiego w ogóle nie przeszkadza, a niektórzy to traktują pewnie już jako normę, ale dla mnie to średnio przyjemna sytuacja. Wolę jednak mieć więcej spokoju i przestrzeni, kosztem trochę gorszego dojazdu do pracy. I w sumie miło mieć jako sąsiadów nie tylko ludzi, ale i sarny czy zające, które regularnie można spotkać w naszych okolicach (i oby nikt w przyszłości nie starał się dobrać do rezerwatu przyrody między Czerwona Porami Roku a Kowalami).

Coraz lepiej wygląda też infrastruktura. O ile pięć lat temu było to przystawowe wygwizdowo, o tyle teraz jest już prawie wszystko (z wyjątkiem przychodni), co jest na co dzień potrzebne - sklepy, przedszkole (szkoły także są stosunkowo niedaleko) czy apteka, a nawet siłownia czy korty tenisowe. Dzieci mogą się bawić na kilku placach zabaw, a może w przyszłości uda się przygotować w miarę normalne boisko piłkarskie.

Wiele zależy też od podejścia mieszkańców, którzy pokazali już, że potrafią się zmobilizować i wspólnymi siłami rozbudować plac zabaw. Jeśli tylko w przyszłości mieszkańcy wykażą dobrą wolę, to myślę, że wiele pozytywnego w naszej dzielnicy może się wydarzyć.

Mimo szeroko opisywanych problemów komunikacyjnych tej części Gdańska nie żałuję swojego wyboru i staram się doceniać plusy mojej okolicy.

Stąd też zachęcam innych, aby także opisywali pozytywne strony swoich dzielnic czy osiedli. Przeważnie tylko narzekamy, krytykujemy, ale żeby zachować równowagę warto też podkreślić pewne pozytywy, których w Gdańsku mimo wszystko nie brakuje. Starajmy się na łamach tego portalu zbudować prawdziwy obraz naszego miasta, które jak każde ma wiele wad, ale i także sporo zalet.